

Agresja i przemoc wobec funkcjonariuszy Policji



nadkom. Bożena Karawajczyk
nadkom. Magdalena Kubica
Zakład Służby Kryminalnej

Agresja i przemoc wobec funkcjonariuszy Policji



Katowice 2021

Nadzór merytoryczny:
mł. insp. Piotr Sobiech

Redakcja, korekta, skład:
Paweł Mięsiak

© Szkoła Policji w Katowicach, Katowice 2021. Pewne prawa zastrzeżone.

Niniejsza publikacja w całości stanowi materiał dydaktyczny Szkoły Policji w Katowicach. Publikacja dostępna jest na licencji:
Creative Commons – Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Na tych samych warunkach (CC-BY-NC-SA) 4.0 Polska.

Postanowienia licencji są dostępne pod adresem:
<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/legalcode.pl>

Spis treści

Wstęp	4
1. Czym jest agresja?	5
2. Fenomen popularności hejtu	10
3. Znieważenie funkcjonariusza publicznego	18
4. Naruszenie nietykalności i czynna napaść na funkcjonariusza publicznego	24
Zakończenie	31
Bibliografia	32

Pojęcie agresji wobec funkcjonariusza publicznego, a zwłaszcza policjanta w ostatnim okresie znacznie się nasiliło. Widoczne jest to w zjawisku, które określamy jako „hejt”. Źródłem hejtu jest coraz częstsza agresja, której chuligani dają upust podłączając się między innymi do zgromadzeń publicznych lub różnego rodzaju demonstracji, a także działając w różnych subkulturach, w tym m.in. „subkulturze pseudokibiców”, szukając okazji, by atakować policjantów wykonujących swoje obowiązki służbowe. Jednym z zadań Policji jest pilnowanie ładu i porządku publicznego, a przy tym ochrona społeczeństwa przez sprawcami popełniania czynów zabronionych. Policjanci, służąc społeczeństwu są niejednokrotnie znieważani czy też naruszana jest ich nietykalność. Zauważamy też wzrost wydarzeń związanych z czynną napaścią na policjantów, co jest bardzo niepokojące. Dlatego też ważna jest reakcja zarówno wymiaru sprawiedliwości, jak i społeczeństwa, które ocenia często pracę Policji na podstawie informacji medialnych.

W tym skrypcie wyjściowym elementem przemocy wobec policjantów jest agresja, która nabierając na sile doprowadziła do powstania szeroko definiowanego pojęcia „hejtu”, mocno rozpowszechnionego ostatnimi czasy w społeczeństwie. Te negatywne zjawiska, mające podłoże emocjonalne, doprowadziły do wydarzeń szeroko opisywanych zarówno w mediach społecznościowych, jak i ukazywanych w programach telewizyjnych, z którymi przynajmniej częściowo chcemy zapoznać czytelników. Należy również podkreślić, że policjant ma rodzinę: współmałżonka, dzieci, rodziców, którzy bardzo mocno przeżywają i odczuwają skutki agresji kierowanej wobec kogoś, kto każdego dnia stara się pełnić swoją służbę najlepiej jak potrafi.

Rozdział 1.

Czym jest agresja?

Termin „agresja” odnosi się do szerokiego wachlarza ludzkich zachowań, których wspólną cechą jest zadawanie bólu, cierpienia, krzywdy. Jest też odnoszony do pre-dyspozycji psychicznych odpowiedzialnych za takie zachowanie, lecz wtedy używamy raczej określenia „agresywność”. Odróżnianie zachowań agresywnych od nieagresywnych jest łatwe, gdy mamy do czynienia z bezpośrednim atakiem na inną osobę, a trudniejsze, gdy szkodliwe dla innych działania przejawiane są w sposób zakamuflowany¹. W podstawowej, zazwyczaj przyjmowanej definicji agresji unika się przyjmowania dużej liczby cech definicyjnych, ograniczając je do prostego kryterium behawioralnego (dostarczanie innym szkodliwych bodźców) oraz kryterium intencji szkodenia. Ogromna różnorodność sposobów przejawiania agresji – bez porównania większa niż sposób pomagania – sprawia, że trudno poddaje się wyczerpującym klasyfikacjom. W jednej z najbardziej klasycznych i do dziś używanych klasyfikacji autorstwa Bussa (1971) bierze pod uwagę sposób, w jaki jest przejawiana. Uwzględnia się w niej trzy dymensje, według których można kategoryzować ludzkie zachowania agresywne². Zachowania te mogą być fizyczne lub werbalne, aktywne lub pasywne, bezpośrednie i pośrednie. Wszystkie akty agresji można przyporządkować do realizowanych fizycznie bądź werbalnie oraz do skierowanych na atakowaną osobę, bądź na jej wartości i przedmioty. W przypadku pobicia kogoś łatwo zidentyfikujemy, że jest to agresja fizyczna, bezpośrednia i aktywna, zaś w przypadku złośliwego plotkowania – że jest to agresja werbalna, pośrednia i aktywna³.

Jedną z przyczyn narastania spirali przemocy jest frustracja społeczna, która wynika z pojawienia się znacznych nierówności społecznych towarzyszących nowej

¹ Z. Bartkowicz, *Agresywność, kompetencje społeczne i samoocena resocjalizowanych nieletnich a ich przestępczość w okresie dorosłości*, str. 41.

² Tamże, str. 42.

³ Tamże.

stratyfikacji. Fala narastających frustracji społecznych, bezrobocia, marginalizacja grup społecznych i degradacja znacznych obszarów kraju powoduje agresywne reakcje tych, którzy czują się „odrzućeni” przez nowy system. Uległ również zmianie etos pracy, a co za tym idzie dzisiejsi rodzice znacznie mniej czasu poświęcają dzieciom, jakże często zastępując rzeczywisty kontakt namiastką dóbr materialnych. Negatywny wpływ mediów, w których jest przemoc i okrucieństwo stanowi duży procent programów oferowanych widzom. Obniża to próg wrażliwości na zło i krzywdę, powodując zatarcie się w umyśle młodych granic pomiędzy rzeczywistością a fikcją⁴.

Rozróżnienie agresji i przemocy tylko z pozoru jest zadaniem prostym. W powszechnym odczuciu przemoc jest agresją realizowaną w jakiś szczególny, wyjątkowo brutalny sposób. Przemoc można rozumieć w sposób wąski, gdy traktowana jest jako odpowiednik agresji fizycznej bądź szerszy, gdy obejmuje także agresję psychiczną o charakterze przymusu i ograniczenia wolności. Można też rozumieć przemoc całkiem szeroko, jako zjawisko społeczne przyjmujące różne postacie, np. działanie wandaliskie realizowane przez jednostki czy grupy, a wymierzone przeciwko dobru publicznemu, jak też różne formy przemocy zinstytucjonalizowanej czy wynikającej z układów społeczno-kulturowych i politycznych⁵.

Ponieważ agresję definiuje się jako formę zachowania społecznego, konieczne jest stosowanie strategii pomiaru, które będą źródłem informacji na poziomie behawioralnym. Zakres metodologicznych możliwości uzyskania takich informacji zawęża szkodliwy z natury charakter zachowania agresywnego: na każdym etapie badań na badaczach spoczywa obowiązek zapewnienia pełnego bezpieczeństwa uczestnikom i innym osobom. Powszechność agresji i przemocy w codziennym życiu, która dostarcza bulwersujących zachowań w relacjach rodzinnych, partnerskich, zawodowych, politycznych, a także edukacyjnych, skłania najpierw do próby zrozumienia przyczyn, a następnie do poszukiwania środków zaradczych. Tradycyjnie usiłuje się wyjaśnić przemoc za pomocą teorii biologicznych lub psychologicznych. Najbardziej

⁴ R. Borkowski, *Agresja i przemoc*, str. 10.

⁵ Tamże, str. 44.

popularny spośród biologicznych sposobów wyjaśnienia agresji wiąże się z podejściem etologicznym, wywodzącym się z porównania zachowania ludzkiego i zwierzęcego. Według Lorenza, najbardziej znanego przedstawiciela tej teorii, agresja jest energią wewnętrzną, nieodłączną od natury ludzkiej. Pogląd socjobiologiczny z kolei traktuje agresję jako wytwór ewolucji służący przetrwaniu gatunku, jak i jednostek. Bywa wykorzystywany do wyjaśnienia gwałtów jako rezultatu ewolucyjnego dziedzictwa osobników płci męskiej. Trzeci pogląd, który związany jest z genetyką behawioralną, tłumaczy skłonności agresywne osobniczym wyposażeniem genetycznym⁶.

W swojej teorii instynktu Freud założył, że zachowania jednostki napędzane są przez dwie podstawowe siły, które stanowią nieodłączną część natury ludzkiej: instynkt życia i instynkt śmierci. Z racji swej antagonistycznej natury te dwa instynkty są źródłem trwałego konfliktu wewnętrznego, który może zostać rozwiązany tylko przez odwrócenie siły destrukcyjnej energii, który chroni równowagę wewnętrzną jednostki. W swojej koncepcji Freud dopuszczał możliwość rozładowania energii psychicznej poprzez nieagresywne zachowanie ekspresyjne (np. żarty), ale tylko z chwilowym skutkiem. Jego zdaniem agresja jest nieuniknioną cechą ludzkiego zachowania i pozostaje poza kontrolą podmiotu⁷.

Wyjaśnienia agresji odwołujące się do instynktu spotkały się z krytycznym przyjęciem z kilku powodów. Najpoważniejszym z nich jest być może brak wspierających danych empirycznych. Jednak idea, że wewnątrz organizmu istnieje siła, która we współdziałaniu z wydarzeniami zewnętrznymi prowadzi do agresywnego zachowania, została podjęta przez ważny nurt badawczy zakładający istnienie popędu agresywnego jako motywacji do zachowania agresywnego. Interpretuje się ją jako rezultat popędu do rozładowania stanu frustracji, przy czym frustracja definiowana jest jako zewnętrzne zakłócenie zachowania ukierunkowanego na cel. Zatem doświadczenie frustracji aktywuje popęd do działania przeciwko źródłu frustracji

⁶ Tamże, str. 55.

⁷ B. Krahe, *Agresja*, str. 37.

i ten popęd odpowiada za wykonanie agresywnego zachowania⁸. To, czy frustracja wywoła reakcję agresywną, zależy od wpływu zmiennych pośredniczących. Strach przed karą za jawną agresję lub niedostępność źródła frustracji są moderatorami kształtującymi agresję⁹.

Innym sposobem uczenia się agresywnego zachowania może być obserwowanie takiego zachowania u innych ludzi. W klasycznych badaniach pokazywano dzieciom film z udziałem dorosłej osoby zachowującej się w sposób agresywny. Kiedy następnie stworzono dzieciom sposobność zabawy, dzieci które oglądały człowieka zachowującego się agresywnie, wykazały więcej agresji niż te, które obserwowały osobę nieagresywną. Obserwowanie modelu wywierającego silny wpływ może doprowadzić do nabycia prezentowanego zachowania¹⁰.

Relacje rówieńnicze stanowią kolejne potężne źródło wpływu społecznego istotnego dla rozwoju agresji. Dzieci agresywne są odrzucane przez rówieśników i już odrzucenie w wieku 6 lat wiąże się z późniejszym wzrostem agresji. Im bardziej w zachowaniu dziecka dominuje agresja – to znaczy im mniej ono przejawia nieagresywnych form zachowań – tym bardziej jednomyślnie jest odrzucenie przez rówieśników, a w konsekwencji izolacja społeczna. W ten sposób wytwarza się sytuacja, w której akceptacja społeczna zależy od dalszych aktów agresji¹¹.

Badanie nad wpływem agresji przedstawianej w mediach zasadniczo potwierdza hipotezę, że nasila ona agresję zachowania widza. Należy zaznaczyć, że naukowa dyskusja na temat agresji wywołanej przez media nie opiera się na założeniu o prostym, jednoprzyczynowym związku między przemocą w mediach a agresją. Takie założenie mówiliby, że kontakt z przemocą w mediach powoduje agresję, bez względu na inne wpływy¹². Najbardziej popularny spośród biologicznych sposobów wyjaśniania agresji wiąże się z podejściem etologicznym, wywodzącym się z porównania zachowania

⁸ Tamże, str. 37.

⁹ Tamże, str. 38.

¹⁰ Tamże, str. 44.

¹¹ Tamże, str. 57.

¹² Tamże, str. 91.

ludzkiego i zwierzęcego. Według Lorenza, najbardziej znanego przedstawiciela tej teorii, agresja jest energią wewnętrzną, nieodłączną od ludzkiej natury. Doprowadza ona na ogół do zachowania agresywnego, gdy jest jej dużo, ale może być też stopniowo i bezpiecznie uwalniana¹³.

¹³ Z. Bartkowicz, *Agresywność, kompetencje społeczne i samoocena resocjalizowanych nieletnich a ich przestępczość w okresie dorosłości*, str. 51.

Rozdział 2.

Fenomen popularności hejtu

We współczesnym świecie od niedawna funkcjonuje nowe pojęcie zwane „hejtem”. Określa ono zjawisko społeczne, które bardzo szybko rozprzestrzeniło się zwłaszcza na platformach internetowych, gdyż anonimowość i praktycznie pełna bezkarność rozzuchwala sprawców takich zachowań. Internet to nie jedyne pole do działania hejterów. To zjawisko również często można zaobserwować w przekazach medialnych czy kampaniach społecznych i coraz częściej przenika do życia społecznego w każdym aspekcie. Jest to pojęcie szersze niż często słyszana „mowa nienawiści”, obejmuje również „język wrogości”, który wg Barbary Markowskiej jest niejako w opozycji do mowy nienawiści, jak też mechanizmy stygmatyzacji i piętnowania oraz „trolling”. „Trolling” to zjawisko polegające na wdawaniu się w dyskusję nie w celu wymiany argumentów, lecz by ośmieszyć, znieważać i pokonać przeciwnika lub wmanewrować go w sformułowanie sądów, których nie sposób obronić. W szerokim znaczeniu może oznaczać również działania w świecie realnym, które przynoszą szkodę osobie będącej ofiarą i które często wymagają pewnej dozy wiedzy z zakresu technologii informacyjnych.

Wracając do pojęcia hejtu należy zastanowić się dlaczego hejterzy hejtują. Otóż dlatego, że mogą i mają do tego narzędzia. Hejt jako zjawisko rozprzestrzeniające się w Internecie ujęty jest jako jego produkt uboczny. Szczególną rolę odgrywają tutaj media społecznościowe, które integrując wiele rozproszonych wcześniej funkcjonalności internetowych (fora, czaty, imageboardy) udostępniły jednocześnie potężne narzędzia do dystrybucji nienawiści.

Można podjąć próbę zdefiniowania hejtu: jest to wyrażony w przestrzeni wirtualnej publiczny komunikat lub opinia o jednolicie wrogim wobec odbiorcy charakterze, mające na celu wyszydzenie, obrażenie lub urażenie osoby, poglądów, przekonań lub zainteresowań. Hejt jest zdeterminowany przede wszystkim sprzyjającymi

warunkami jego rozpowszechniania – rozmyciem kontroli społecznej w środowisku wirtualnym (anonimowość) oraz środkami technicznymi umożliwiającymi jego nieograniczoną transmisję. Przyjmuje najczęściej formę komentarzy lub postów w mediach społecznościowych, na stronach internetowych. Można zadać pytanie, czym hejt różni się od plotki, obmowy lub szyderstwa w rzeczywistym świecie. Podstawowymi kryteriami byłyby w tym przypadku anonimowość hejtera i zasięg jego oddziaływania. Plotkarz lub szyderca musi się liczyć ze społecznymi konsekwencjami swoich działań, ponieważ działa w fizycznej przestrzeni, która bywa ograniczona do jego najbliższego otoczenia. Z tego samego powodu nie jest z reguły możliwe, by poświęcał on czas i środki na obrażanie lub wyszydzanie nieznanym, odległym od niego osób. Internetowy hejter w większości przypadków nie podlega restrykcjom – jest anonimowy, więc trudno jest go pociągnąć do odpowiedzialności. Jego wpływ ma również charakter potencjalnie globalny, zarówno w sposób aktywny – może zaatakować każdego użytkownika sieci, do którego uda mu się dotrzeć, jak i bierny – jego opinia może dotrzeć do wszystkich, którzy się z nią zetkną. Zaproponowana definicja ma na celu uchwycenie tego fenomenu: rozwoju toksycznych relacji społecznych w środowisku o wysoce rozmytej kontroli społecznej i nieograniczonych możliwościach komunikacyjnych¹⁴. Mówiąc o hejterze należy również dodać, że może on działać zarówno z własnych pobudek, jak i tworzyć nienawistne komentarze i posty na zlecenie i za pieniądze.

Obecnie zjawisko hejtu w stosunku do policjantów jest tak duże, że szukając formy obrony przed nienawiścią zostaje powołanych szereg działań mających na celu pomoc funkcjonariuszom dotkniętym tym zjawiskiem. I tak 30 kwietnia 2020 r. Warmińsko-Mazurski NSZZ Policjantów powołał zespół prawników do walki z hejtem jako odpowiedź na falę nienawiści wymierzoną przeciwko policjantom egzekwującym przepisy zapobiegające rozprzestrzenianiu się pandemii koronawirusa. Adwokaci zajmujący się tymi sprawami mają zadbać, by sprawcy prócz konsekwencji karnych

¹⁴ J. Dynkowska, N. Lemann, *Hejterstwo, nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, str. 17-19.

ponieśli również konsekwencje finansowe. Zespół został powołany, gdyż wśród sprawców hejtu istnieje przekonanie świadczące o poczuciu bezkarności. Uważają oni, że niektóre media społecznościowe gwarantują im anonimowość, a ponadto liczą oni też na to, że część zachowań hejterów po prostu policjanci zignorują z uwagi na nawał obowiązków. W ocenie adwokatów powołanych do zajmowania się tymi sprawami możliwości działań podejmowanych z zakresu prawa cywilnego oraz karnego w przypadku pokrzywdzonych są całkiem spore. Policjanci mogą dochodzić roszczeń finansowych od osób rozpowszechniające nieprawdziwe lub szkalujące informacje na temat przeprowadzanych interwencji lub szerszej działalności służbowej. Takie roszczenia przeprowadzane na wniosek o naprawieniu szkody, zadośćuczynieniu można zgłaszać także w ramach postępowania karnego. Zwykle roszczenia finansowe są dla sprawców bardziej dotkliwe niż konsekwencje karne.

Zjawisko hejtu jest często związane z naruszeniem przepisów Kodeksu karnego takich jak zniesławienie – art. 212 k.k., naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza w związku z interwencją – art. 217a k.k., naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego w trakcie służby – art. 222 k.k., czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego – art. 223 k.k., wywieranie bezprawnego wpływu na przebieg czynności – art. 224 k.k., znieważenie funkcjonariusza publicznego – art. 226 k.k., gróźb karalnych – art. 190 k.k.¹⁵

Należy zwrócić uwagę na fakt, że ignorowanie hejtu tylko rozzuchwala sprawców. Należy ich więc skutecznie karać i pociągać do odpowiedzialności zarówno karnej jak i finansowej, co miejmy nadzieję w przyszłości zahamuje skutecznie to zjawisko. Ludzie czytający różne portale społecznościowe naszpikowane hejtem mogą odnosić wrażenie, że Policja jest bezsilna w wielu sytuacjach, należy więc nagłaśniać sprawy, gdzie sprawcy zostali skutecznie ukarani. Należy pamiętać, że przepisy karne i cywilne stanowią skuteczne narzędzie do obrony przed hejtem pod warunkiem, że skutecznie zostaną zabezpieczone dowody w sprawach, między

¹⁵ <https://nszsp.pl/aktualnosci/nszz-policjantow-na-warmii-i-mazurach-powolal-zespol-do-walki-z-hejtem/> (29.04.2021).

innymi nagrania czy strony internetowe ze szkalującymi informacjami. W ramach procedury karnej możliwe są działania dotyczące dóbr osobistych policjanta, takich jak zdrowie, wolność, nietykalność cielesna, cześć, nazwisko, wizerunek, dobre imię przed sądem cywilnym, które pozwalają na uzyskanie od sprawców tych naruszeń zarówno zadośćuczynienia finansowego, jak też przeprosin, a także sprostowania w określonych mediach. Takie działania dotyczą również dziennikarzy opisujących policjantów w konkretnych sprawach. Postępowanie cywilne prowadzone w tego rodzaju przypadkach przez sąd okręgowy wiąże się z koniecznością poniesienia wstępnych kosztów procesu w postaci wpisu sądowego oraz ewentualnego wpisu w przypadku żądania zadośćuczynienia w wysokości 5% od dochodzonej kwoty. Podobne inicjatywy są podejmowane w całym kraju i mają za zadanie pomagać policjantom w obronie swoich praw.

Przykładem sprawy, w której policjanci wygrali z nierzetelnym dziennikarzem jest postępowanie dotyczące artykułu „13. posterunek naprawdę istnieje, policjanci nieudacznicy dostali awanse”. Materiał ukazał się 2 sierpnia 2017 r. na łamach dziennika „Fakt”. Dziennikarz przekonywał czytelników, że dwaj policjanci z komisariatu w Górowie Iławeckim nie powinni awansować, bo są nieudacznikami. Tłem artykułu szkalującego dobre imię policjantów stała się interwencja z kotem Felkiem należącym do sołtysa oraz suką Biełaną, którą rzekomo policjanci przejechali. Po trzech latach procesowania uprawomocnił się wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu, według którego w efekcie Wydawnictwo „Ringier Axel Springer Polska” sp. z o.o. w Warszawie oraz dziennikarz zapłacili policjantom po 5 tys. zł zadośćuczynienia oraz zwrócili im koszty procesu. Sąd zobowiązał również wydawnictwo do opublikowania na łamach „Faktu” sprostowania. Sprostowanie to ukazało się, niestety nie na pierwszej, a na 10. stronie pisma, w rezultacie wydawnictwo rozwiązało umowę z dziennikarzem, który zamieścił taki artykuł¹⁶.

¹⁶ <https://nszpz.pl/aktualności/pomówieni-przez-fakt-policjanci-doczekali-się-sprawiedliwego-wyroku> (24.03.2021).

Kolejnym przykładem nadużyć stosowanych wobec policjantów jest umieszczenie w Internecie nagrania z interwencji funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w Grodzisku Wielkopolskim. W trakcie prowadzonych czynności policjant trzykrotnie informował, że nie życzy sobie publikowania jego wizerunku. Zgodnie z Kodeksem cywilnym dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa. Policjant, jak każdy obywatel ma prawo do ochrony swojego wizerunku. Mimo wyraźnego sprzeciwu funkcjonariusza, film z przeprowadzonej przez niego interwencji trafił do sieci. Tym samym wywołał lawinę komentarzy, niekoniecznie pozytywnych. Policjant wykonywał czynności zgodnie z normami obowiązującego prawa. Opublikowanie filmu sprawiło, że zarówno funkcjonariusz, jak i jego rodzina zostali napiętnowani w środowisku. Zgodnie z obowiązującymi przepisami można nagrywać funkcjonariuszy w momencie wykonywania przez nich czynności służbowych, kiedy zachodzi podejrzenie przekroczenia przez nich uprawnień, bądź popełnienia przestępstwa. Należy zwrócić się z tym do prokuratury bądź dowolnej jednostki Policji. Tylko decyzją sądu w przypadku zachowań szczególnie nagannych lub szkodliwych społecznie takie nagranie może być upublicznione. Wyrokiem sądu mężczyzna musiał przeprosić funkcjonariusza i umieścić przeprosiny na swoim profilu w mediach społecznościowych oraz w prasie. Decyzją sądu został również zobowiązany do zapłaty odszkodowania, które zgodnie z wolą funkcjonariusza trafiło do jednego z domów dziecka¹⁷. Warte podkreślenia jest to, że wygrana w sądzie tej i podobnych spraw zmieni myślenie społeczne i zamiast nagrywać policjantów w trakcie interwencji, obywatele będą mu spieszyć z pomocą, a nie sięgać po telefon, by zdobyć chwilową sławę w Internecie.

Nawiązując do powyższego można podać przykład 32-letniego hejtera z Łodzi, który został aresztowany na dwa miesiące w kwietniu 2020 r., a doprowadziły do tego działania policjantów, którzy zabezpieczyli materiał dowodowy z portali społecznościowych, jednoznacznie wskazujący na agresywny i przestępczy charakter działalności tego człowieka, a ponadto znaleziono u niego niebezpieczne przedmioty, za pomocą

¹⁷ <https://nszrp.pl/aktualnosci/precedensowy-wyrok-w-kwestii-ochrony-wizerunku-funkcjonariusza> (24.03.2021).

których mógł zrealizować swoje groźby. Aresztowany mężczyzna publikował zdjęcia policjantów i ich rodzin pełne wulgarnych komentarzy i agresji. Nakłaniał też innych internautów do prześladowania funkcjonariuszy i ich najbliższych¹⁸.

Inne zdarzenie zakończone również pozytywnie dla policjantów miało miejsce w maju 2019 r. w Krakowie w jednej z komisji wyborczych do europarlamentu, gdzie policjanci służący w ogniwie patrolowo-interwencyjnym podjęli czynności wobec jej przewodniczącego Stanisława P., pełniącego funkcję (wedle zgłoszenia) pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze potwierdzili stan nietrzeźwości, a następnie z braku innych możliwości przewieźli go do Miejskiego Centrum Uzależnień w Krakowie. Pan Stanisław P. pomówił interweniujących policjantów w mediach społecznościowych, zarzucając im przekroczenie uprawnień służbowych oraz uniemożliwienie mu pełnienia funkcji w komisji wyborczej. Zarzucił również policjantom brak apolityczności. W prywatnym akcie oskarżenia, który wystosowano przeciwko Stanisławowi P. zawarto zarzuty dotyczące zniesławienia funkcjonariuszy, pomówienia ich o przekroczenie uprawnień służbowych oraz narażenie na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska. W lutym 2020 r. w Sądzie Rejonowym w Krakowie-Podgórzu Stanisław P. zobowiązał się do publicznego przeproszenia za pomocą portalu Facebook z prywatnego konta interweniujących wobec niego policjantów¹⁹.

Nie tylko zgłoszenia przyjmowane od policjantów są źródłem zawiadomienia o popełnieniu na ich szkodę przestępstw, ale również działania takich komórek jak Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji i wydziały do walki z cyberprzestępczością komend wojewódzkich Policji /Komendy Stołecznej Policji, gdzie są analizowane wpisy na internetowych forach. W momencie zamieszczania treści wyczerpujących znamiona przestępstw, materiały są zabezpieczane i stanowią materiał dowodowy w postępowaniach przygotowawczych. I tak na podstawie takich właśnie materiałów został zatrzymany 34-letni mieszkaniec powiatu skierniewickiego, który publicznie w Internecie groził warszawskiemu policjantowi i nawoływał

¹⁸ <https://nszpz.pl/aktualnosci/areszt-dla-hejtera/> (29.04.2021).

¹⁹ <https://nszpz.pl/aktualnosci-prawne/sadowa-batalia-o-dobre-imie-policjantow/> (29.04.2021).

do popełnienia przestępstwa na jego szkodę. Mężczyzna ten usłyszał zarzuty gróźb karalnych, znieważenia funkcjonariusza publicznego i nawoływania do przestępstwa²⁰.

Również policjant Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie stał się celem ataków ze strony internetowych hejterów, a także dziennikarzy, którzy w pogoni za tanią sensacją zapomnieli o rzetelności i uczciwości dziennikarskiej. W kwietniu 2020 r. w Olsztynie policjanci podjęli interwencję wobec młodej kobiety, jak się później okazało zawodniczki sztuk walki, która nie przestrzegała obowiązujących wówczas ograniczeń dotyczących przemieszczania się w związku z ogłoszonym stanem epidemii COVID-19. Zachowanie 22-latki i fakt ujawnienia przy niej nielegalnych substancji sprawił, że kobieta została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie. Zanim jednak do tego doszło fragment interwencji został opublikowany w Internecie. Film ten ukazywał jedynie fragment zajścia, a jednocześnie zawierał dane osobowe policjanta. Ukazane nagranie spowodowało falę wulgarnych i niesprawiedliwych komentarzy, a nawet gróźb ze strony internautów kierowanych w stronę policjanta i jego bliskich. Oświadczenie na ten temat wydała również 22-latka, która zarzucała policjantom przekroczenie uprawnień, stosowanie wobec niej przemocy, kierowanie wobec niej gróźb i przeprowadzenie nieuzasadnionej kontroli osobistej oraz nieuzasadnione użycie wobec niej środków przymusu bezpośredniego. Podawała również w wątpliwość fakt znalezienia przy niej nielegalnych substancji. W kolejnych oświadczeniach kobieta zarzucała również policjantom braki w wyszkoleniu i niekompetencję, a oficerowi prasowemu KMP w Olsztynie i rzecznikowi prasowemu KGP powielanie kłamstw na jej temat w mediach. Ta interwencja była również nagrywana przez inne osoby, w tym przypadku przez dziennikarzy telewizji Olsztyn, których nagranie wyraźnie potwierdziło, że kobieta w swoich oświadczeniach celowo nie mówiła prawdy. W związku z zamieszaniem wokół tej sprawy do prokuratury wpłynęło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez policjantów. Osoba zawiadająca, nie będąca uczestnikiem zdarzenia twierdziła, że interweniujący policjant

²⁰ <https://nszpp.pl/aktualnosci/hejter-odpowie-przed-sadem-za-grozby-wobec-policjanta/> (29.04.2021).

oraz strażnik miejski, a także oficer prasowy komendy miejskiej Policji i rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji, dopuścili się przestępstwa z art. 231 k.k., który dotyczy przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego. W sprawie przeprowadzono czynności sprawdzające, które zakończyły się odmową wszczęcia postępowania przygotowawczego, gdyż w zebranych materiale prokuratura nie dopatrzyła się znamion czynu zabronionego. W rozmowie ze śledczymi 22-latką przyznała się do tego, że w trakcie interwencji kilkakrotnie odmówiła okazania policjantom dokumentu tożsamości, który miała przy sobie, kilkakrotnie podawała policjantom inne powody, dla których tego dnia przebywała przy ul. Sikorskiego w Olsztynie, chwyciła interweniującego policjanta za rękę, w jej plecaku znajdował się należący do niej woreczek z narkotykiem, a gdy została obezwładniona próbowała się uwolnić wykręcając się i stawiając opór. Na koniec powiedziała, że nie ma zastrzeżeń co do działań policjantów. Jednak hejt jaki powstał wobec policjantów i całej formacji przy okazji tej interwencji i pochodzącego z niej nagrania, podsycany przez kolejne zawierające nieprawdziwe informacje oświadczenia jej uczestniczki wprowadził w błąd opinię publiczną. Opublikowanych zostało wiele niesprawiedliwych i kłamliwych ocen pracy policjantów, którzy na co dzień wykonują rzetelnie swoje obowiązki²¹.

Wykonywanie obowiązków służbowych, w tym pilnowanie by ludzie przestrzegali prawa zwłaszcza w czasach pandemii COVID-19 jest bardzo trudne i stresujące, gdyż przepisy powstające w wyniku tak nagłego zagrożenia, którego nikt się nie spodziewał powstawały naprędce. Były niejednokrotnie nieprecyzyjne, poddawane różnym interpretacjom, stąd trudność ich stosowania w praktyce. Policjanci egzekwujący przestrzeganie prawa w stosunku do obywateli znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ polskie społeczeństwo nie było gotowe na stosowanie się do szeregu ograniczeń jakie zostały na nich nałożone. Stąd też na policjantów zwłaszcza w tym czasie wylała się potężna fala hejtu podsycana przez różne media społecznościowe.

²¹ <https://nsszp.pl/aktualności/pomawiala-policjantow-byly-oswiadczenia-i-oskarzenia-w-internecie-prokurator-odmawil-wszczecia-sledztwa> (29.0.2021).

Rozdział 3.

Znieważenie funkcjonariusza publicznego

Aby poddać analizie zdarzenia dotyczące znieważenia policjanta, należy wyjść od przepisu mówiącego o znieważeniu funkcjonariusza publicznego, który brzmi:

Art. 226 § 1. *Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.*

§ 2. Przepis art. 222 § 2 stosuje się odpowiednio.

§ 3. *Kto publicznie znieważa lub poniża konstytucyjny organ Rzeczypospolitej Polskiej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2²².*

Podmiotem przestępstwa może być każdy, również inny funkcjonariusz publiczny czy też osoba do pomocy mu przybrana. W związku z tym jest to przestępstwo powszechne. W **stronie podmiotowej** należy podkreślić, iż przestępstwo można popełnić tylko z winy umyślnej, natomiast ze względu na charakter znamienia „znieważa i poniża”, sprawca może działać jedynie z zamiarem bezpośrednim. **Przedmiotem ochrony**, inaczej dobrem chronionym, jest przede wszystkim szacunek dla instytucji reprezentowanej przez funkcjonariusza publicznego, a także – jako dobro oboczne – godność osobista funkcjonariusza lub osoby do pomocy mu przybranej, natomiast w wypadku § 3 dobrem jest szacunek dla konstytucyjnych organów Rzeczypospolitej Polskiej. **Strona przedmiotowa** – zachowanie sprawcy polega na znieważeniu lub poniżeniu.

W myśl art. 115 § 13 k.k. funkcjonariuszem publicznym jest:

1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej;
2. poseł, senator, radny;
- 2a. poseł do Parlamentu Europejskiego;

²² Kodeks karny, str. 64.

3. sędzia, ławnik, prokurator, funkcjonariusz finansowego organu postępowania przygotowawczego lub organu nadrzędnego nad finansowym organem postępowania przygotowawczego, notariusz, komornik, kurator sądowy, syndyk, nadzorca sądowy i zarządca, osoba orzekająca w organach dyscyplinarnych działających na podstawie ustawy;
4. osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych;
5. osoba będąca pracownikiem organu kontroli państwowej lub organu kontroli samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe;
6. osoba zajmująca kierownicze stanowisko w innej instytucji państwowej;
7. funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego albo funkcjonariusz Służby Więziennej;
8. osoba pełniąca czynną służbę wojskową, z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie;
9. pracownik międzynarodowego trybunału karnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe²³.

Z przytoczonego artykułu wynika, że funkcjonariuszem publicznym jest również policjant. Przepis mówi też o karalności w przypadku znieważenia osoby mu przybranej do wykonywania czynności służbowych, przez co rozumiemy każdą osobę, która pomaga funkcjonariuszowi publicznemu wypełniać obowiązki służbowe. Może to uczynić na wyraźne żądanie funkcjonariusza lub samorzutnie. Sprawca dokonuje znieważenia o ile ma ono miejsce podczas pełnienia obowiązków służbowych i w związku z nimi. Oznacza to, że znieważenie musi nastąpić w czasie pełnienia tych obowiązków i musi mieć z nimi związek, czyli przykładowo wydarzyć się podczas przeprowadzanej przez policjantów interwencji i dotyczy tej właśnie interwencji. Obie te przesłanki muszą wystąpić łącznie. Nie są wypełnione znamiona

²³ Tamże.

tego przestępstwa w wypadku, gdy znieważenie następuje podczas pełnienia obowiązków służbowych, lecz bez związku z nimi albo w związku z tymi obowiązkami, ale nie podczas ich pełnienia, czy np. w późniejszym czasie. Zachowanie sprawcy polegające na znieważeniu dotyczy przykładowo takich czynności jak poniżenie, które możemy odczytywać również jako upokorzenie czy zhańbienie. Przykładami poniżenia będzie wyzwanie wulgarnymi wyrazami, splunięcie na policjanta czy też okazywanie mu pogardy poprzez ogólnie znane obraźliwe gesty. Natomiast w doktrynie przyjmuje się, że poniżanie ma szerszy zakres znaczeniowy niż znieważenie lub lżenie i obejmuje wszelkie odezwania i zachowania zmierzające do pozbawienia w opinii publicznej należnego szacunku, co należy odróżnić. Karalność znieważania w omawianym przepisie uzależniona jest od uczynienia tego publicznie. Zachowanie ma charakter publiczny, o ile zostało podjęte w takim miejscu lub w taki sposób, że może dotrzeć do bliżej nieokreślonej liczby osób. Nie ma publicznego działania nawet w miejscu publicznym wówczas, gdy nie jest ono dostrzegane co najmniej przez kilka osób i nie może być dostrzeżone na skutek szczególnych okoliczności. Sprawcą tych przestępstw może być każdy (są to przestępstwa powszechne), może nim być także inny funkcjonariusz publiczny²⁴. Przestępstwa te dokonywane są umyślnie tylko w zamiarze bezpośrednim, bowiem znamiona „znieważa” i „poniża” wskazują na celowość zachowania.

Przykładem znieważenia policjanta będzie wyzwanie go obelżywymi wyrazami podczas np. kontroli drogowej, jeżeli dotyczy to wykonywanych przez policjanta czynności. Funkcjonariusze Policji na co dzień stykają się z chuliganami czy osobami pod wpływem alkoholu, które obrażają ich, licząc na pobłażliwość sądów. Za przykład można tutaj podać zdarzenie, które miało miejsce między policjantami, a kibicem Ruchu Chorzów, który zwrócił się do funkcjonariuszy zwrotem: „Pokazywać ryje”. Sąd pierwszej instancji, a następnie po zażaleniu złożonym przez Prokuraturę Rejonową w Chorzowie, Sąd Okręgowy w Katowicach umorzył postępowanie w sprawie znieważenia policjantów. Należy się zastanowić dlaczego sędzia orzekający w tej sprawie

²⁴ A. Grześkowiak, K. Wiak, *Kodeks karny, Komentarz*, str. 1199.

zdecydował tak, a nie inaczej, zwłaszcza że decyzja ta jest nieakceptowana w środowisku policyjnym. Otóż w uzasadnieniu wyroku sędzia wskazał, że: „...Po pierwsze stwierdzić należy, iż stawiany oskarżonemu zarzut nie dość zdekompilowany w zakresie znamion – bowiem odpowiedzialność z art. 226 § 1 k.k. może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy funkcjonariusz publiczny zostanie znieważony podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych – to nadto pozostaje sprzecznym ze stanem faktycznym. Tak z nagrania jak i z zeznań policjantów wynikało przecież jasno, iż zakończyły się czynności służbowe, bowiem zatrzymany został umieszczony w radiowozie, po wylegitymowaniu jego kolegów R. oddał im dowody osobiste, a potem miał im nakazać się rozejść, jak zeznał. Dopiero po tym oskarżony zaczął nagrywać policjantów uczestniczących w tej interwencji i wypowiedział opisane powyżej słowa. Z dowodowego nagrania wynika bezsprzecznie, iż tak postąpił, ponieważ chciał nagrać wizerunek policjantów uczestniczących w tej interwencji, a kilku z nich odwróciło się plecami, co uniemożliwiło nagranie ich twarzy. Wypowiedziane przez oskarżonego słowa nie miały żadnego związku ani z zatrzymaniem jego kolegi, ani z czynnością legitymowania pozostałych. Odwrócenie się zaś plecami, aby uniknąć utrwalenia na nagraniu, trudno uznać za pełnienie obowiązków służbowych²⁵.

Po drugie, co zdecydowanie bardziej istotne Sąd pozostaje na stanowisku, iż wypowiedziane przez oskarżonego słowa nie mogły być uznane za zniewagę w rozumieniu art. 226 § 1 k.k. Zniewagą jest bowiem takie zachowanie, które uwłacza godności pokrzywdzonego, stanowi wyraz pogardy i lekceważenia. Istotny jest tu jednak kontekst sytuacyjny i obowiązujące w społeczeństwie obyczaje. Na wstępie należy zauważyć, iż oskarżony najpierw powiedział aby panowie (policjanci) pokazali mu twarze. Po chwili, gdy stali oni nadal odwrócenie ponownie dodał, żeby pokazali mu ryje. W tej sprawie owa zniewaga miała więc polegać na dookreśleniu przez oskarżonego, iż panowie (policjanci) mają mu pokazać twarz – ryj, który R. chciał utrwalić na nagraniu. Należy stwierdzić, iż słowo „ryj” to określenie na przedłużenie odcinka szczęki i zuchwy występujące u niektórych zwierząt, jak dziki itp., a chodzi

²⁵ <https://nszpz.pl/aktualnosci/sedzia-z-ryjem-wedlug-wlasnej-definicji/> (29.04.2021).

tu głównie o zwierzęta ryjące, w ziemi poszukujące pokarmu. W wielu słownikach to słowo występuje również jako pospolite określenie ludzkiej twarzy (np. w powiedzeniu zamknij ryj), będąc synonimem takich słów jak: morda, pysk, facjata, japa, paszcza itp. Słowo to, o ile z pewnością nieeleganckie, nie odnosi się w ogóle do cech danej osoby, ani nawet do wyglądu jej twarzy. W mowie potocznej funkcjonują bowiem określenia „brzydki ryj”, „wstrętny ryj”, itp. bowiem samo słowo „ryj” jest jedynie synonimem, nie określającym cech wyglądu. Słowo to nie jest jednocześnie ani epitetem, ani wulgaryzmem, choć z pewnością może tak być odebrane w pewnych sytuacjach, gdy używane jest wobec człowieka jako lekceważące i nieładne. Użycie takiego słowa w stosunku do osoby starszej czy małego dziecka z pewnością będzie miało taki wydźwięk. Trzeba jednak pamiętać, że w tym przypadku chodzi o policjantów, a więc osoby muszące się charakteryzować odpornością psychiczną i twardym charakterem w walce z przestępczością. Interweniujący wiedzieli z jakim „towarzystwem” mają do czynienia. Oskarżony jest kibicem i ma zawodowe wykształcenie. Trudno się więc było po nim spodziewać wyszukanych manier, czego pokrzywdzeni z pewnością mieli świadomość. Sąd nie ma wątpliwości, iż takiego samego określenia oskarżony mógłby użyć w stosunku do któregoś ze swoich kolegów, a takie jego zachowanie nie byłoby uznane przez nikogo za obraźliwe. W tych więc konkretnych okolicznościach z uwagi na kontekst sytuacyjny i sekwencję wypowiedzianych słów należało dojść do wniosku, iż czyn nie tylko, że w przypadku przyjęcia kwalifikacji z art.226 § 1 k.k. musiałby zostać uznany za społecznie szkodliwy w stopniu znikomym, to zdaniem Sądu nie wyczerpywał w ogóle znamion z art. 226 § 1 k.k., nie stanowiąc zniewagi wypowiedzianej podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej postanowieniami, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa²⁶.

Za kolejny przykład znieważenia policjantów, tym razem zakończony pomyślnie dla policjantów można wskazać sytuację, która miała miejsce w Kętrzynie, gdzie

²⁶ https://nszpz.pl/wp-content/uploads/2019/12/chorzow_wyrok-str-1.jpg (29.04.2021).

policjanci w trakcie interwencji zostali wyzwani obelżywymi słowami. Sąd Rejonowy w Kętrzynie – II Wydział Karny z dnia 14 lipca 2020 r. II K 620/19 uznał że:

W dniu 2 listopada 2019 r. w Komendzie Powiatowej Policji K. znieważył sierż. sztab. Ł. B. i sierż. sztab. W. K. w ten sposób, że wyzywał ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, jakimi było przeprowadzenie interwencji wobec wymienionego, tj. o przestępstwo określone w art. 226 § 1 k.k.

Sąd nie miał w tym przypadku wątpliwości i wydał w tej sprawie wyroki skazujące, uznając sprawców za winnych zarzuconych im czynów, przy czym ukarał oskarżonych karą ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne²⁷.

To tylko nieliczne przykłady, które zostały przytoczone, by wskazać jakie narzędzie prawne ma policjant, aby chronić swoje dobre imię. Niestety widzimy też, że sądy nie zawsze korzystają z tych możliwości, nie zapewniając tym samym ochrony prawnej funkcjonariusza. Poniżej prezentujemy skalę tego przestępstwa w oparciu o dane statystyczne umieszczone na stronie Komendy Głównej Policji.

Znieważenie funkcjonariusza publicznego (art. 226 k.k.)		
Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych
2019	5044	7873
2018	4809	7553
2017	5390	8674
2016	5705	9254
2015	6292	9610
2014	6349	10730
2013	6170	13114
2012	5665	13149
2011	5719	13252
2010	5897	13774
2009	5909	13213

*Źródło: Komenda Główna Policji \ statystyka.

²⁷ www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis wyrok Kętrzyn (29.04.2021).

Rozdział 4.

4. Naruszenie nietykalności i czynna napaść na funkcjonariusza publicznego

Opisując sytuacje w których doszło do naruszenia nietykalności funkcjonariusza publicznego, należy przypomnieć brzmienie samego przepisu oraz przytoczyć ustawowe znamiona tego przestępstwa:

Art. 222 [Naruszenie nietykalności funkcjonariusza]

§ 1. Kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 wywołało niewłaściwe zachowanie się funkcjonariusza lub osoby do pomocy mu przybranej, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia²⁸.

Przedmiotem ochrony art. 222 k.k. jest działalność instytucji państwowych i samorządowych (główny przedmiot ochrony) oraz nietykalność cielesna funkcjonariusza publicznego i osoby przybranej mu do pomocy (dodatkowy przedmiot ochrony). Przepis ten, chroniąc sprawność działania i autorytet tych instytucji, gwarantuje także nietykalność samego funkcjonariusza i osoby przybranej mu do pomocy. Gwarantuje funkcjonariuszom publicznym sprawne wykonywanie obowiązków służbowych przez zapewnienie im ochrony przed zamachami na ich nietykalność. Chroni nietykalność osobistą funkcjonariuszy publicznych i osób przybranych do czynności przed agresywnymi działaniami, mającymi charakter zniewagi czynnej. Nie można podzielić poglądu, że nietykalność cielesna, rozumiana jako dobro osobiste, nie stanowi dobra chronionego *mutatis mutandis* tym przepisem, gdyż przedmiotem ochrony w tym wypadku jest przede wszystkim nietykalność funkcjonariusza publicznego, uosabiającego powagę i ustawowo ustalone kompetencje określonej instytucji państwowej

²⁸ Kodeks karny, str. 64.

lub samorządowej. **Stronę przedmiotową** stanowi natomiast działanie przestępne, polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. **Podmiotem** tego przestępstwa, czyli sprawcą może być każdy, również inny funkcjonariusz publiczny, w związku z czym jest to przestępstwo powszechne. Omawiając **stronę podmiotową** należy podkreślić, że jest to przestępstwo umyślne. Może być popełnione z zamiarem bezpośrednim lub zamiarem ewentualnym. Brak jest podstaw do ograniczenia strony podmiotowej do zamiaru bezpośredniego²⁹. „W wypadku udzielenia pomocy urzędnikowi dla bytu przestępstwa (...) – jak słusznie podnosi sąd – konieczne jest ustalenie, czy istnieje po stronie sprawcy zamiar bezpośredni lub przynajmniej ewentualny, zależny od świadomości, iż dana osoba jest przybrana do pomocy urzędnika, o czym można wnosić nie tylko z wyraźnego oznajmienia urzędnika, lecz także z rodzaju czynności w obecności sprawcy dokonanych, a także z oświadczenia tej osoby w jakim celu przybyła, popartego zachowaniem się urzędnika i czynnościami wspólnymi urzędnika i osoby do pomocy przybranej” (wyrok Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 22 października 2020 r. II K 521/19). W wypadku, gdy naruszenie nietykalności następuje w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, wymagany jest zamiar bezpośredni, bowiem motywem działania sprawcy są pełnione obowiązki służbowe przez funkcjonariusza publicznego (A. Zoll, [w:] Zoll, Kodeks karny, t. II, 1999, s. 713; O. Górniok, [w:] Wąsek, Zawłocki, Kodeks karny, t. II, 2006, s. 14; *taż*, [w:] R. Góral, O. Górniok, *Przestępstwa...*, s. 30)³⁰.

Poniższa tabela pokazuje na przestrzeni lat liczbę przestępstw stwierdzonych oraz liczbę wszczętych postępowań przygotowawczych prowadzonych przez organy ścigania przeciwko sprawcom naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy.

²⁹ A. Marek, *Prawo karne*, s. 633.

³⁰ R. A. Stefański, *Kodeks karny. Komentarz*, str. 232.

Naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza (art. 222)		
Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych
2019	2 735	4 068
2018	2 770	3 957
2017	2 978	4 460
2016	3 075	4 778
2015	3 468	4 836
2014	3 319	5 168
2013	3 506	5 772
2012	3 288	5 469
2011	3 240	5 247
2010	2 956	4 806
2009	2 789	4 482

*Źródło: Komenda Główna Policji/statystyka.

Przestępstwo naruszenia nietykalności funkcjonariusza często występuje w zbiegu ze znieważeniem funkcjonariusza, co zostało ukazane w poprzednim rozdziale. Natomiast przestępstwo czynnej napaści na policjanta w ostatnim czasie zmieniło znacząco charakter dokonywania tego przestępstwa, głównie przybierając na intensywności działania sprawców.

Art. 223 [Czynna napaść]

§ 1. Kto, działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą lub używając broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo środka obezwładniającego, dopuszcza się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 2. Jeżeli w wyniku czynnej napaści nastąpił skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12³¹.

Artykuł 223 k.k. jest typem kwalifikowanym w stosunku do art. 222§ 1 k.k. **Przedmiotem ochrony** jest życie i zdrowie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej. **Podmiotem** tego przestępstwa, czyli sprawcą może być każdy, również inny funkcjonariusz publiczny, w związku z czym jest to przestępstwo powszechne.

³¹ Kodeks karny, str. 64.

Strona podmiotowa to umyślność w zamiarze bezpośrednim, jeżeli następstwem czynnej napaści jest skutek w postaci uszkodzonego ciała, sprawca podnosi dodatkową odpowiedzialność określoną w art. 156 lub 157 k.k. **Strona przedmiotowa** polega na dopuszczeniu się czynnej napaści. Przez określenie czynnej napaści należy rozumieć wszystkie działania podjęte w celu wyrządzenia krzywdy fizycznej, choćby ten cel nie został osiągnięty. Pojęcie to różni się od naruszenia nietykalności i od pojęcia przemocy. Czynna napaść nie musi bowiem zmierzać do zmuszenia kogoś do określonego zachowania.

Jednym z przykładów czynnej napaści na policjantów jest interwencja, na którą zostali wezwani policjanci na terenie gminy Jaworzyna Śląska. Podczas wykonywania zadań służbowych zostali oni zaatakowani przez dwóch mężczyzn, co zostało zarejestrowane, a nagranie umieszczono w Internecie. Na filmie było widać jak jeden z funkcjonariuszy zostaje powalony na ziemię, a następnie jest bity pięściami po głowie. Materiał dowodowy wykazał z jaką brutalnością i agresją zmierzali się policjanci. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i jak się okazało byli pod wpływem alkoholu. Odpowiedzą przed sądem za naruszenie prawa³².

Kolejnym przykładem, tym razem z udziałem żołnierzy, doszło we wrześniu 2016 r. Tym razem sprawcami byli trzej oficerowie 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej, którzy będąc pod wpływem alkoholu wszczęli awanturę z gośćmi w jednym z giżyckich hoteli. Obsługa baru wezwała Policję. Na miejsce przybył patrol składający się z policjantki i strażnika miejskiego. Wojskowi stawiali opór i byli agresywni, więc wezwano drugi patrol, składający się z policjantki i policjanta. Interweniujący policjanci w wyniku interwencji doznali urazów kończyn. Wojskowi nie przyznawali się do winy, następnie w trakcie procesu przyznali się, ale nie złożyli wyjaśnień. Złożyli je dopiero na samym końcu. W październiku 2019 r., więc po trzyletnim procesie, Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał prawomocny wyrok, w którym wymienieni wojskowi zostali oskarżeni o czynną napaść i znieważenie policjantów. Po incydencie trzej

³² <https://nszpz.pl/aktualnosci/dwoje-funkcjonariuszy-z-powiatu-swidnickiego-zostalo-w-sobote-zaatakowanych-przez-47-letniego-mezczyzne> (29.04.2021).

oficerowie zostali przeniesieni do rezerwy kadrowej, chociaż dowództwo zapowiadało wówczas, że usunie ich całkowicie ze służby³³.

Przykład ten jest o tyle bulwersujący, że sprawcami przestępstwa są osoby, które swoim zachowaniem powinny dawać przykład.

Inne zdarzenie miało miejsce w sklepie w Busku-Zdroju, gdzie podczas przeprowadzanej interwencji nastąpił atak na policjantów dokonany przez mężczyzn, którzy posiadali nóż. W wyniku ataku policjanci zostali ranni. Ich życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo³⁴. Należy sobie zadać pytanie, dlaczego w stosunku do policjantów widoczna jest tak duża fala agresji pomimo wysokiej kary za dokonanie tych przestępstw. Widoczna jest ona nie tylko podczas meczów czy innych imprez masowych, gdzie dochodzi do starć chuliganów z Policją, ale coraz częściej w trakcie codziennej służby przy patrolowaniu ulic.

Fala agresji jaka wylała się na policjantów powoduje również poważniejsze w skutkach działania przestępców. Można tu wspomnieć o zdarzeniu, które miało miejsce w nocy z 5 na 6 grudnia 2020 r. pod jednym z warszawskich komisariatów. Mianowicie podjechał tam samochód, którego kierowca zaczął używać klaksonu, jak się później okazało w celu wywabienia w okolice samochodu jak największej liczby policjantów. Mężczyzna zaplanował wysadzenie w powietrze samochodu oraz prawdopodobnie samego siebie. Na szczęście do eksplozji nie doszło, mężczyzna został obezwładniony, a w samochodzie znaleziono skonstruowaną przez niego bombę, której siła rażenia dosięgłaby nie tylko stojących w pobliżu funkcjonariuszy, ale również mieszkańców pobliskich bloków. Sprawcą był 23-latek, któremu prokuratura przedstawiła zarzut usiłowania zabójstwa policjantów. Nie przyznał się on do zarzucanych mu czynów. W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego prokuratura zastosowała

³³ <http://nszrp.pl/aktualności-prawne/prawomocny-wyrok-ws-czynnej-napaści-na-policjantów>. (29.04.2021).

³⁴ <https://nszrp.pl/przegląd-prasy/busko-zdroj-atak-na-policjantow-podczas-interwencji>. (29.04.2021)

wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy³⁵.

Na ataki agresji narażeni są nie tylko policjanci prewencji, ale również ruchu drogowego, którzy pilnując porządku na drogach mają styczność z kierowcami, którzy chcą uciec z miejsca zdarzenia.

Policjanci wykonując na co dzień czynności służbowe, dokonując kontroli pojazdów są narażeni na ataki niebezpiecznym narzędziem, którym może być również samochód. Przykładem takiego zdarzenia jest sytuacja, która miała miejsce w dniu 7 listopada 2016 r. w miejscowości Z., gdzie sprawca dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza Policji podczas próby zatrzymania go do kontroli drogowej. Mianowicie kierujący pojazdem, zamiast zatrzymać samochód i poddać się kontroli drogowej, przyśpieszył i jechał wprost na policjanta, który wpadł na maskę samochodu doznając lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Sprawa z pozoru jasna swój finał znalazła w sądzie apelacyjnym, gdzie wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu II WK 40/18 kierujący pojazdem został uznany winnym popełnionego przestępstwa.

W takich sytuacjach sprawcy często tłumaczą się, że nie chcieli najechać na policjanta, że nic mu się nie stało, sugerując, że będąc w stresie pomylili pedał hamulca z gazem. W takich sytuacjach niezwykle ważne są wszystkie ustalenia faktyczne na miejscu zdarzenia, na które w trakcie przewodu sądowego powołuje się zarówno prokuratura, jak i obrońca sprawcy zdarzenia. Ponadto istotna jest kwestia używania pojazdu, gdyż kierowanie samochodem w taki sposób, by najechać na człowieka nie jest zwyczajnym używaniem auta. Zasady bezpiecznego używania dotyczą także przedmiotów, które nie niosą za sobą takiego zagrożenia jak broń palna lub nóż. Nóż jest narzędziem służącym do cięcia, krajania, skrawania itp. Broń palna jest narzędziem walki lub ataku wyrzucającym pocisk lub substancję siłą materiału miotającego i dotyczą jej konkretne przepisy. Z kolei samochód jest wyposażonym w silnik środkiem transportu osób lub towarów. Z definicji wyżej opisanych przedmiotów wynika,

³⁵ <https://nszpz.pl/aktualnosci/z-ostatniej-chwili-chcial-zdetonowac-auto-przed-jednym-z-komisariatow/> (29.04.2021).

że nóż służy do krojenia, broń palna do oddania strzału, takie posłużenie się wymienionymi narzędziami stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka. Samochód służy do względnie szybkiego i bezpiecznego przemieszczania osób i przedmiotów. Auto charakteryzuje masa, twarde powierzchnie, zdolność do rozwijania znacznych prędkości, co czyni je potencjalnie możliwym do zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego. Realność ta nie wynika z naturalnego użycia pojazdu, ale z niezwykłej metody użycia samochodu przez sprawcę i skierowania pojazdu na osobę. Przedmiotowe rozważania służą wykazaniu, że sprawca czynnej napaści z użyciem pojazdu działa umyślnie w zamiarze bezpośrednim z zastosowaniem wobec pokrzywdzonego przemocy³⁶. Jest to istotne z uwagi na fakt, że takie sytuacje zdarzają się coraz częściej, a sprawcy tych zdarzeń usiłują uniknąć kary, tłumacząc się nieumyślnością czynu.

Powyższe przykłady ukazują jak niebezpieczna jest praca policjanta oraz że w każdych okolicznościach jest on narażony na agresję ze strony osób, które nie stosują się do wydawanych poleceń. Poniższa tabela ukazuje liczbę czynnych napaści na funkcjonariusza publicznego w oparciu o dane statystyczne zamieszczone na stronie Komendy Głównej Policji. Liczba tych przestępstw utrzymuje się na podobnym poziomie na przestrzeni 10 lat.

Czynna napadź na funkcjonariusza publicznego (art. 223 k.k.)		
Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych
2019	215	247
2018	196	243
2017	232	314
2016	264	311
2015	251	303
2014	306	370
2013	314	394
2012	336	430
2011	301	393
2010	342	399
2009	340	412

*Źródło: Komenda Główna Policji \ statystyka.

³⁶ <https://sip.legalis.pl/Wyrok-II-WK-40/18>. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (29.04.2021).

Zakończenie

Zamysłem autorów jest uwypuklenie wciąż narastającego problemu związanego z nienawiścią w stosunku do policjantów. Zdarzenia tego typu miały już miejsce w przeszłości, jednakże w chwili obecnej mass media wykorzystują czas pandemii i ogromną rolę jaką pełnią służby mundurowe w minimalizowaniu skutków pandemii i nierzadko przedstawiają policjantów w negatywnym świetle. Społeczeństwo jest bardzo sfrustrowane długotrwałą pandemią. Stres jaki temu towarzyszy w dużej mierze owocuje atakami na funkcjonariuszy Policji wykonujących swoje obowiązki służbowe.

Media prezentują urywki faktycznych interwencji, na podstawie których obraz Policji jest mocno zaburzony oraz przedstawiony jako działania niezgodne z prawem. Ponadto na portalach społecznościowych są zamieszczane i przesyłane do ogromnej rzeszy odbiorców filmiki, których autorami są osoby skonfliktowane z prawem, mające osobiście negatywny stosunek do organów ścigania, np. grupy pseudokibiców itd.

Mamy nadzieję, że przez ukazanie skali zjawiska hejtu na policjantów nie będzie społecznego przyzwolenia na tego typu zachowania. Organy ścigania będą surowo karać sprawców przestępstw wymienionych w niniejszej publikacji, gdyż tylko w ten sposób istnieje szansa na wyegzekwowanie prawa przez sąd.

Zasadniczo przykłady, którymi zobrazowano narastający problem, jasno ukazują skalę tego zjawiska. Media mają potężną moc, a w przypadkach wskazanych w publikacji mają zasadniczy wpływ na postrzeganie pracy Policji. Państwo bezwzględnie powinno chronić funkcjonariuszy, którzy z narażeniem swojego życia i zdrowia zgodnie ze słowami roty ślubowania mają chronić obywateli i strzec porządku publicznego.

Bibliografia

- Bartkowicz Z., *Agresywność, kompetencje społeczne i samoocena resocjalizowanych nieletnich, a ich przestępczość w okresie dorosłości*, Wyd. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2013.
- Borkowski R., *Agresja i przemoc*, Wyd. Abrys, Kraków 2001.
- Dynkowska J., Lemann N., *Hejterstwo, nowa praktyka kulturowa? Geneza, przypadki, diagnozy*, Wyd. Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017.
- Grześkowiak A., Wiak K., *Kodeks karny. Komentarz*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.
- *Kodeks karny*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Krahe B., *Agresja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Marek A., *Prawo karne*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Stefański R. A., *Kodeks karny. Komentarz*, Wyd. C.H. Beck Warszawa 2021.
- <https://nszpz.pl/aktualnosci/nszpz-policjantow-na-warmii-i-mazurach-powolal-zespol-do-walki-z-hejtem/>
- <https://nszpz.pl/aktualnosci/pomowieni-przez-fakt-policjanci-doczekali-sie-sprawiedliwego-wyroku>
- <https://nszpz.pl/aktualnosci/precedensowy-wyrok-w-kwestii-ochrony-wizerunku-funkcjonariusza>
- <https://nszpz.pl/aktualnosci/areszt-dla-hejtera/>
- <https://nszpz.pl/aktualnosci-prawne/sadowa-batalia-o-dobre-imie-policjantow/>
- <https://nszpz.pl/aktualnosci/hejter-odpowie-przed-sadem-za-grozby-wobec-policjanta/>
- <https://nszpz.pl/aktualnosci/pomawiala-policjantow-byly-oswiadczenia-i-oskarzenia-w-internecie-prokurator-odmawil-wszczecia-sledztwa>
- www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis wyrok Kętrzyn.
- <https://nszpz.pl/aktualnosci/sedzia-z-ryjem-wedlug-wlasnej-definicji/>
- <https://nszpz.pl/aktualnosci/dwoje-funkcjonariuszy-z-powiatu-swidnickiego-zostalo-w-sobote-zaatakowanych-przez-47-letniego-mezczyzne>
- <http://nszpz.pl/aktualnosci-prawne/prawomocny-wyrok-ws-czynnej-napaści-na-policjantów>
- <https://nszpz.pl/przeglad-prasy/busko-zdroj-atak-na-policjantow-podczas-intervencji>
- <https://nszpz.pl/aktualnosci/z-ostatniej-chwili-chcial-zdetonowac-auto-przed-jednym-z-komisariatow/>

Zakład Służby Kryminalnej

nadkom. Bożena Karawajczyk
nadkom. Magdalena Kubica

Szkoła Policji w Katowicach
ul. gen. Jankego 276
40-684 Katowice-Piotrowice
www.katowice.szkolapolicji.gov.pl

